

35.rocznica zabójstwa ks. Stanisława Suchowolca



Ksiądz Stanisław Suchowolec od 1986 roku był wikariuszem w parafii Najświętszej Marii Panny na Dojlidach. Wcześniej sprawował posługę w Suchowoli, przyjaźnił się z księdzem Jerzym Popiełuszką. Zginął w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 roku w pożarze na plebanii.

Ksiądz Stanisław Suchowolec był kapelanem białostockiej Solidarności. Był też duszpasterzem Komisji Interwencji i Praworządności. Patriotyzm, zamiłowanie do historii i ukochanie Boga wyniósł z domu rodzinnego. Jak sam mówił: „Ojciec spełniał moje prośby i snuł opowieści o Chrystusie, chwale oręża polskiego, wydarzeniach historycznych. Dlatego, gdy stanąłem przed podjęciem decyzji, gdzie mam iść, wiedziałem, że muszę iść tam, gdzie będę mógł służyć Bogu i Ojczyźnie”.

Ksiądz Stanisław na pierwszą swoją placówkę trafił do Suchowoli, z okolic której pochodził ksiądz Jerzy Popiełuszko. Tam też się poznali. Gdy w październiku 1984 roku zamordowano księdza Jerzego, zaczął otwarcie walczyć z komunistycznym systemem. Organizował pielgrzymki do jego grobu w Warszawie, odprawiał msze za Ojczyznę, ujmował się za prześladowanymi, opiekował się także rodzicami księdza Jerzego Popiełuszki.

Tuż po pogrzebie księdza Jerzego Popiełuszki, bo 4 listopada 1984 roku wszczęto w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku sprawę pod kryptonimem „Pogrzeb”, zaś w czerwcu 1985 roku sprawę obiektową pod kryptonimem „Suchowola”. Od tej pory w mszach świętych prowadzonych przez księdza Suchowolca uczestniczyli funkcjonariusze SB, zaś w jego mieszkaniu zainstalowano podsłuch telefoniczny. Zaczęło się również zastraszanie księdza (telefonicznie grożono mu śmiercią, uszkodzono jego samochód czy dopuszczano się pobicia), co zdecydowało, że przełożeni przenieśli go do kościoła pw. Niepokalanego Serca Maryi w białostockiej dzielnicy Dojlidy.

W trakcie posługi w nowej parafii ksiądz Stanisław wygłaszał płomienne kazania, a także za zgodą władz kościelnych, msze za Ojczyznę, w których uczestniczyli działacze podziemia niepodległościowego oraz tłumne rzesze wiernych. W związku z rosnącą popularnością księdza Suchowolca rozpoczęła się ścisła inwigilacja przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa ze specjalną grupą operacyjną, która poddawała księdza wyjątkowo bestialskim torturom psychicznym (uszkodzenie samochodu, wrzucenie do mieszkania kamienia owiniętego kartką papieru z napisem: „Zginiesz jak Popiełuszko”, liczne pobicia, podpalenie ściany domu rodziców, to tylko nieliczne przykłady metod, jakimi posługiwali się jego prześladowcy).

Ksiądz Stanisław doskonale zdawał sobie sprawę, że jest obserwowany, jego rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane, zaś kazania nagrywane. W nocy z 29 na 30 stycznia 1989 roku jego obawy o nieodpartym wrażeniu, że wokół jego osoby zaciska się pętla, skończyły się tragicznym wydarzeniem - śmiercią.

Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca pozostaje niewyjaśniona do dnia dzisiejszego. Z książki profesora Patryka Pleskota „Zabić. Mordy polityczne w PRL” możemy się dowiedzieć, że ksiądz Suchowolec został prawdopodobnie ogłuszony, następnie wiano mu do ust alkohol, zaś ciało oblane jakąś cuchnącą, tłustą substancją, podobnie jak wiszący na ścianie krzyż. Morderca (mordercy) na regale, w pobliżu drzwi wyjściowych, umieścił dwie oddzielne kartki papieru. Następnie łatwopalną cieczą polewał blat ławy stojącej w pierwszym pokoju. Płyn zaczął ściekać na wykładzinę podłogową i w stronę okna. Tą samą substancją sprawca polewał obudowę stojącego na podłodze grzejnika Farel, po czym włączył urządzenie. Podpalił ciecz rozlaną na ławie i szybko zapalił dwie kartki na regale. W ten sposób, tworząc różne źródła ognia, odcinał księdzu drogę ucieczki, gdyby ten za wcześnie się ocknął. Potem błyskawicznie opuścił mieszkanie, zamykając za sobą drzwi na dwa obroty klucza. To była fachowa robota.



Źródła:

„IPN: nie ma podstawy do podjęcia na nowo śledztwa ws. śmierci ks. Suchowolca” – Dzieje. PL -25.01.2018

„Kto zabił księdza Suchowolca?” – Rzeczpospolita - 04.02.2015

„To były morderstwa” – Tygodnik Powszechny - 14.01. 2009

„Zabić. Mordy polityczne w PRL” – Autor: Patryk Pleskot

Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Domena publiczna